

mało kto oburzał się na Francję, gdy bez żadnej walki swoje posiadłości oddawała. Ten kompleks pokrzywdzenia tkwi u Włochów jeszcze od czasów konferencji pokojowej z 1919 r., gdy wydawało im się, że Wilson lekceważył ich potraktował. Wiadomo, że tajemnica sukcesu Mussoliniego polega w tym, iż trafił w człą, strunę narodowego charakteru włoskiego, apelując do dumy. Rezultat jego polityki jest co prawda odwrotny od zamierzonego, gdy zamiast zdobyć imperium dla Rzymu musiał haniebnie skapitulować przed Niemcami. Inna sprawa, że Niemcy fatalnie pobił, godząc w włoską dumę narodową. Nie od rzeczy będzie też przypomnieć, że najświetniejsze daty z przeszłości Włoch w ub. stuleciu, to walki z Niemcami, prowadzone pod hasłem ideałów wolnościowych. Nie tak dawno jeden z ministrów włoskich ogłosił artykuł, rozwodzący się o szerszym się wśród Włochów neoliberalizmie, domagającym się przywrócenia wolności ludzkiej i swobody osobistej. Rzecz prosta, że ze stanowiska faszyzmu to herezja. Znamienna w każdym razie, że bezwzględnie na pokazanie się artykułu, który o tego rodzaju pyśnach donosi, chociażby w formie reprobacji. - Generała Antonescu znałem blisko, gdy był jeszcze attaché wojsk. w Londynie. Jest to zdolny wojskowy i człowiek porządny, który jednak poszedł swoją drogą. On również wie o tym, iż jego los znikomy związany jest z losem Niemiec. - Niedawno temu naczelny redaktor - turec. Dziennika "Vatan" ogłosił artykuł w swym piśmie na temat szansa niem. Redaktor ów kształcił się w Niemczech, a ostatnio powrócił z podróży po USA. i W. Brytanii. Stwierdza on bez ogródek "gdyby Niemcy pytali się o radę, to mogł im dać tylko jedną odpowiedź: nie pozostał wam, ani cień nadziei, nie traćcie czasu, kończcie walkę jaknajprędzej i ratujcie się co się da".